

TEATR OPOLE 'K

JOHANNA OLEVOA
BARBOSZ WÓDZNY

KAROL KOSIAROWSKI
KAROLINA KUKULIŃSKA

ALEKSZYNA HERMAN
DORCZYMIEJ

BEZTYTUŁA, ROBERT MAKOWSKI
TEKST: PAUL WYBYLISZEW

FINANCOWANE PRZEZ MINISTERSTWO KULTURY I DOPROWADZANE PRZEZ TEATR OPOLE 'K



TEATR OPOLE 'K
ul. Piłsudskiego 10
41-500 Opole

PREMIERA 15 GRUDNIA 2021
DUŻA SCENA

New Constructive Ethics
**BADANIA
ŚCIŚLE
TAJNE**

TWÓRCZO Z TEATREM 2022

MATERIAŁY POD REDAKCJĄ
MICHALINY BUTKIEWICZ

*Twórcze nauczanie to podejście dydaktyczne,
które czyni z procesu uczenia się
działanie bardzo interesujące, zajmujące,
a nawet ekscytujące i efektywniejsze
niż tradycyjne. To rozwijanie i modyfikowanie
materiałów oraz sposobów nauczania, które rozbudzają
zainteresowania uczniów i ich motywację do uczenia się.*

Krzysztof J. Szmidt

Spektakl „Badania ściśle tajne” odwołuje się do rozumienia. Jest rodzajem sondażowego badania o człowieku. Przybiera formułę pogłębionego wywiadu fokusowego, przeprowadzanego przez wyspecjalizowaną instytucję naukową w roku 2019. Anonimowi, niewidzialni (głosy) ankieterzy zadają trojgu bohaterom pytania o kierunki rozwoju świata, a także o ich prywatne i intymne życie. Nie komentują odpo-

wiedzi, działają poza emocjami. Emocje natomiast narastają w widzach, którzy przysłuchują się odpowiedziom i jednocześnie we własnych umysłach, w czasie trwania spektaklu, sami sobie odpowiadają na zadawane pytania. Pytania, które powtarzają się. Ale my uświadamiamy sobie, że ludzkość powinna sobie odpowiedzieć na nie już dawno i już dawno przystąpić do działań ocalających Świat.

Porozmawiajmy o więc o kondycji człowieka roku 2019 z naszymi uczennicami i uczniami. Może to właśnie one i oni zaczną ratować nasze wspólne dobro – Ziemię, człowieczeństwo, empatię?

Jestem przekonana, że to właśnie nauczycielki i nauczyciele powinni podejmować takie tematy, uwrażliwiać na problemy współczesności. Nie wiem kto inny mógłby to zrobić? W świecie technologii, Internetu, podsłuchów i śledztw, w czasach zmielonej kultury obrazkowej, mediów społecznościowych, które często są źródłem niewiarygodnych i niezwyfikowanych informacji i fake, nie wolno pozostawiać młodych ludzi bez rozmowy. Tylko szkoła może zadawać pytania ze

świadomością, że wiele pozostanie bez odpowiedzi. Ale sam fakt formułowania pytań uświadamia. Porusza. Porusza tak jak spektakl.

Czasy takie, że jakość pracy szkoły zależy już tylko od nauczycielek i nauczycieli. Od ich odpowiedzialności, mądrości, odwagi i empatii. Zagrożenie pandemiczne i zdalne nauczanie nie zatrzymały zmian prawa oświatowego. Praca stała się trudniejsza, relacje międzyludzkie zeszywniały. Szkoła powinna być zaczynem nowego myślenia o świecie i o roli w nim człowieka. Sokrates nauczał zadając pytania. My także powinniśmy nauczać, wykorzystując pytania właśnie. Wszystkim powinno zależeć na jak najlepszym wykształceniu młodego pokolenia, na wychowaniu odpowiedzialnych obywaterek i obywateli wolnych od kompleksów przed kontaktem ze światem. Uczciwych i kochających Polskę. Więc to właśnie w nich: nauczycielkach i nauczycielach odważnych i otwartych, nadzieja, że mimo wielu trudności zewnętrznych przeprowadzą dzieci i młodzież do lepszych czasów.

Zespół „Twórczo z teatrem 2022” przekazuje materiały dydaktyczne, które możecie Państwo modyfikować, stosując różne sposoby nauczania, aby rozbudzać zainteresowania uczennic i uczniów i ich motywować. A spektakl „Badania ściśle tajne” w reżyserii Norberta Rakowskiego jest najważniejszym z nich.

Michalina Butkiewicz

Przed spektaklem

KOMUNIKACJA POZAWERBALNA

ZADANIE 1

Moja przestrzeń. Twoja przestrzeń

Bardzo ważnym elementem przedstawienia „Badania ściśle tajne. New Constructive Ethiks” w reż. Norberta Rakowskiego jest choreografia.

Dla dokonania analizy i interpretacji przedstawienia, proponuję zestaw ćwiczeń wykorzystujących: przestrzeń, ciało, ruch. Jednocześnie ćwiczenia te pobudzą refleksję na temat komunikacji społecznej, zwłaszcza jej sfery pozawerbalnej.

Na początku zajęć warto przeprowadzić rozgrzewkę: zdynamizować ciało, uświadomić sobie, w jakim nastroju jesteśmy i zintegrować zespół klasowy. Jeżeli jest to możliwe, można przeprowadzić ćwiczenia w pustej przestrzeni (sala lekcyjna bez ławek, korytarz, sala gimnastyczna, aula).

1. Uczniowie zajmują miejsca w sali. Ustawiają się w taki sposób, by każdy miał wokół siebie wolną przestrzeń i by grupa wypełniła całą salę. Oddychają głęboko i zaczynają powoli

chodzić, spacerować. Początkowo nie rozmawiają i nie nawiązują kontaktu wzrokowego z innymi osobami. Każdy chodzi w swoim tempie, znajdując własną ścieżkę, nie podąża za nikim innym.

2. Uczestnicy skupiają się na poszczególnych częściach swojego ciała. Prowadzący może sugerować konkretne zachowania np.: wyciągamy prawą rękę do przodu, stajemy na palcach, wyciągamy dłonie do góry.
3. Prowadzący proponuje zmianę kierunku ruchu: do przodu, w bok, do tyłu, po przekątnej.
4. Prowadzący powinien zadbać o to, by ruch nadal wypełniał całą salę. Ważne jest, aby każdy uczeń miał odwagę przechodzić przez środek sali.
5. Następnie można zaproponować zmianę tempa lub rytmu np.: dwa kroki do przodu, jeden do tyłu.
6. Uczniowie spacerując, nawiązują kontakt wzrokowy z osobami, które mijają.
7. Prowadzący wprowadza kolejną zmianę.

Uczniowie, kontynuując spacer, nawiązują kontakt wzrokowy, zatrzymują się i wykonują gest na powitanie.

8. Prowadzący wyznacza lidera. Cała grupa chodzi w jednakowym tempie. Kiedy lider się zatrzymuje – wszyscy się zatrzymują. Kiedy lider zmieni ruch – wszyscy go naśladowują.
9. Aby lepiej zintegrować zespół klasowy, można kilkakrotnie zmienić lidera. Ważne jest, by liderami zostawali uczniowie zwykle nieśmiali i mniej aktywni.

Po przeprowadzeniu zadania, warto przeprowadzić z uczennicami i uczniami rozmowę i zadać pytania: Jak czuli się w ćwiczeniach? Co ich zaskoczyło? Czy pojawiły się jakieś trudności? Jakie mają refleksje na temat przestrzeni, ciała, ruchu i kontaktu wzrokowego z drugą osobą? Co czuli, kiedy lider zmieniał ruch? Jak się czuli w roli lidera? Co mogą powiedzieć na temat uważności i energii, która pojawiła się w grupie. Warto poprowadzić rozmowę w taki sposób, by pojawiły

się w niej akcenty zapowiadające problem poruszony w spektaklu.

Można zwrócić uwagę na komunikowanie niewerbalne, które jest znacznie bardziej dwuznaczne niż komunikowanie werbalne, ponieważ sygnały niewerbalne mogą być wysyłane zarówno świadomie, jak i nieświadomie.

KOMUNIKACJA WERBALNA

1. Uczniowie pracują w dwójkach. Mają za zadanie napisać wspólnie historię na wylosowany temat. Nie uzgadniają wcześniej niczego. Tylko każdy z nich wypowiada zdanie. Kolejne zdanie wypowiada druga osoba i tak dalej. Zapisują je na kartkach. Prezentują na forum wspólną historię utworzoną ze zdań.
2. Pytanie po ćwiczeniu: Czy to było trudne zadanie?
3. (Ćwiczenie wymaga uważności, słuchania odbiorcy, a także ukazuje- jak różne mogą być wypowiedzi).
4. Proponowane tematy: wolność, szacunek, wspólnota, brak zrozumienia.
5. Uczniowie pracują w dwójkach. Zadanie polega na tym, by dowiedzieć się o sobie, jak najwięcej, a potem zaprezentować rozmówcę. Każda osoba opowiada o sobie, czym się interesuje, co jest dla niej ważne, jakie ma plany, marzenia, co ją niepokoi. Nie można zapisywać, ale można dopytywać. Następnie na forum następują prezentacje. Każdy kończy zdanie, mówiąc o swoim rozmówcy: „Dowiedziałam/łem się, że...”. „Zaskoczyło mnie, że...”.
6. Pytanie po ćwiczeniu: Czy świadomość tego, iż trzeba będzie zaprezentować rozmówcę, skłoniła Cię do większej uważności słuchania? Czy dopytywanie było pomocne? Czy zadawaliście wiele pytań? Dlaczego? Jak wyglądało słuchanie?
7. W ćwiczeniu biorą udział ochotnicy- 5 osób. Wychodzą z nauczycielem. Jeden z uczniów ma za zadanie opowiedzieć ważne wydarzenie, które wywołało u niego silne emocje. Pozostałe 4 osoby, pojedynczo wracają i opowiadają klasie historię, na końcu prezentuje osobę, która opowiedziała wydarzenie.
8. Pytanie po ćwiczeniu: Czym różniły się te przytoczone historie? Od czego były zależne?

Zadania kreatywne.

PRZYGOTOWANIE DO ODBIORU SPEKTAKLU

ZADANIE 1.

Jakie są największe zagrożenia współczesnego świata? Opracujcie i przeprowadźcie ankietę wśród rówieśników.

Wybierzcie dwa najczęściej pojawiające się zagrożenia i przeprowadźcie klasową debatę na ten temat.

ZADANIE 2.

Na stronie internetowej Teatru im. Jana Kochanowskiego znajduje się wywiad z autorem dramatu Iwanem Wyrypajewem (Załącznik 1). Przeczytajcie i przeanalizujcie tekst. Czy wskazane przez uczennice i uczniów w waszych ankietach zagrożenia zostały również przytoczone w wywiadzie z dramatopisarzem?

Po spektaklu

JĘZYK POLSKI. INTERPRETACJE

CHARAKTERYSTYKA POSTACI

(Nauczyciel dzieli uczniów na 3 grupy, z których każda przygląda się jednej z postaci.)

ZADANIE 1.

Dokonaj charakterystyki bohaterów, zwróć uwagę na ich wykształcenie, pozycję społeczną i zawodową, życie prywatne.

a. **Bohater zbiorowy** – anonimowy tłum, biega chaotycznie na scenie, chodzi w różne strony, nie rozmawia, walczy ze sobą, szarpiąc się, gdy w tle pojawia się warczenie dzikiego zwierzęcia, wprowadza się w trans podczas tańca w rytmie muzyki techno, osacza jednego z bohaterów po udzieleniu przez niego odpowiedzi na pytania w ramach badania.

b. **Bohaterowie indywidualni:**

Monika Borowska - 40 - letnia psycholożka. profesorka Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku,

Prowadzi prywatny gabinet terapeutyczny , pomaga ludziom stosując tzw. filozofię integralną (nowoczesne podejście do terapii) mężatka, zdradza swego męża z kobietą, bezdzietna, urodzona w Polsce, od 20 lat mieszka w Stanach Zjednoczonych, wyjechała z Polski mając 19 lat. Ojciec był jednym z 5 najbogatszych Polaków w Polsce. Zapłacił za studia.

Rachel Donelan – biolożka, członkini komisji do spraw bioetyki w Watykanie, ma 26 lat, Amerykanka z Teksasu, ma dostęp do nowoczesnych technologii medycznych, bioinformatycznych i tych związanych z inżynierią genetyczną, jest kochanką Moniki Borowskiej.

Morgan Smith. Neurobiolog - profesor Uniwersytetu Columbia. Dyrektor Centrum Klinicznego „Spectrum Neuroclinic” w Nowym Jorku, konsultant do spraw bioetyki w Watykanie, żonaty, bezdzietny, zdradza żonę z kochanką – Rachel Donelan.

a. **Głosy – męski i kobiecy** (sztuczna inteligencja? bot?)

RELACJE MIĘDZY POSTACIAMI.

(Nauczyciel dzieli uczniów na 3 grupy, z których każda przygląda się jednej z postaci.)

ZADANIE 2.

Dokonaj charakterystyki bohaterów i relacji między nimi, udzielając odpowiedzi na poniższe pytania. Możesz skorzystać z fragmentów tekstu, przygotowanych przez nauczyciela (zał. 1) lub odwołać się do obejrzanego spektaklu.

1. Scharakteryzuj relacje między bohaterami spektaklu.
2. Określ stosunek poszczególnych bohaterów do prowadzących badanie.
3. Jaki system wartości reprezentują bohaterowie?
4. Zwróć uwagę, jakich odpowiedzi udzielają postaci na zadane pytania.
5. Czy odpowiedzi są spójne, szczerze zgodne z systemem wartości wyznawanym przez bohaterów?

6. Określ ich stosunek to innych ludzi, świata, samych siebie.
7. Czy w spektaklu dostrzegasz motyw labiryntu? Uzasadnij odpowiedź?

ZAŁĄCZNIKI:

Załącznik 1.

Głosy – Monika

Głosy	Monika - odpowiedzi
1. Czy brała pani kiedyś LSD? Ayahuascę?	1. Tak
2. Pozwala pani sobie na rozrywkę? Jaką?	2. Różnie.
3. Czy często uprawia pani seks? Nie tylko z mężczyznami?	3. To przecież intymne pytanie. Tak

<p>4. Czym różni się muzułmanin, który zabija zachodniego Europejczyka, po tym jak ten ostatni narysował karykaturę Proroka, od pani męża — światowej sławy neurobiologa?</p>	<p>4. Po pierwsze, muzułmanin nikogo nie zabija. Ponieważ tak naprawdę, w rzeczywistości, ludzie nie są muzułmanami czy chrześcijanami, są po prostu ludźmi. Jeśli ktoś kogoś zabija, albo wręcz przeciwnie- kocha, to chodzi zawsze o człowieka i człowieka. To ludzie nienawidzą, współczują, osądzają, pomagają, zdradzają, zbawiają i tak dalej. Robią to ludzie. Nie muzułmanie, nie konserwatyści, nie demokraci, nie komuniści, nie naziści lecz ludzie.</p>
<p>5. A więc pani zdaniem tych wszystkich okropnych rzeczy, które działy się podczas drugiej wojny światowej w obozach koncentracyjnych na terytorium pani ojczystej Polski, dokonali nie niemieccy naziści, ale po prostu ludzie? Kto odpowiada za pedofilię, totalitaryzm, tortury, terroryzm i tak dalej, jeśli nie pedofile, naziści i terroryści? Jeśli, jak pani powiedziała, są to „ludzie”, to co to za ludzie?</p>	<p>5. Tacy sami ludzie, jak my. Jak ja.</p>
<p>6. Ale dlaczego jedni ludzie to robią, a inni nie?</p>	<p>6. Jeśli pominiemy tu przypadki zaburzeń psychicznych, to wszystko sprowadza się do określonego stopnia rozwoju ewolucyjnego.</p>

<p>7. A co pani rozumie przez „rozwój”</p>	<p>7. Człowiek, który zabija drugiego człowieka z powodu karykatury Mahometa, znajduje się po prostu na określonym szczeblu rozwoju ewolucyjnego, w stadium, gdzie większość konfliktów rozwiązuje się przy pomocy fizycznej siły. „Oko za oko”. W jego wyższym stadium istota żywa nie jest już w stanie wyrządzić fizycznej krzywdy innej istocie żywej — ani z powodu idei, ani myśli, ani słowa, ani też w reakcji na to. W określonym stadium rozwoju ewolucyjnego człowiek dochodzi do wniosku, że żadnego konfliktu nie powinno się rozwiązywać przy pomocy siły. Że dużo efektywniej jest zakończyć konflikt poprzez dialog.</p>
<p>8. Czy według pani samobójstwo także wynika z określonego poziomu rozwoju ewolucyjnego?</p>	<p>8. Co innego kiedy nastolatka skacze z okna, bo nie radzi sobie z depresją czy jakimś rodzajem psychozy, a zupełnie co innego, kiedy mamy do czynienia ze świadomą decyzją dorosłej osoby cierpiącej na raka czwartego stopnia.</p>
<p>9. Czy uważa pani, że człowiek ma prawo sam pozbawić się życia?</p>	<p>9. A kto ma prawo pozbawić człowieka prawa do decydowania o własnym życiu?</p>
<p>10. Czy zabójstwo to etap w ewolucji?</p>	<p>10. Oczywiście że tak. Im bardziej rozwinięty kraj, tym mniej tam zabójstw. Dotyczy to zresztą nie tylko zabijania ludzi, ale i zabijania zwierząt.</p>

11. Czy to znaczy, że pani zdaniem zabójstwo jest znakiem niskiego stopnia rozwoju ewolucyjnego

11. Jeśli mówimy o ludziach, to tak. W świecie zwierząt to oczywiście norma (..)Uważam więc, że zabójstwo powinno odejść do przeszłości. Powiem więcej, w dzisiejszych czasach pragnienie zabicia człowieka jest z zasady niczym więcej niż zaburzeniem psychicznym.

12. Co zrobić ze słabiej rozwiniętymi ludźmi, którzy stwarzają zagrożenie dla ludzi bardziej rozwiniętych?

12. No... co z nimi zrobić? Dziwne pytanie...

Głosy – Rachel

Pytania (przykłady)	Rachel - odpowiedzi
1. Jak to się stało, że tak młoda, dwudziestosześcioletnia kobieta, Amerykanka pochodząca z Teksasu, znalazła się w Watykanie?	1. Moja pierwsza praca naukowa nosiła tytuł „Sztuczne przerywanie ciąży. Etyka, kryminalistyka, duchowość”. Po jej opublikowaniu zwolniono mnie z pracy w Instytucie Badawczym w Oklahomie, dokąd trafiłam zaraz po skończeniu uniwersytetu. Zwolniono niecały tydzień po przyjęciu. Kiedy tylko moja rozprawa, a właściwie wyjęte z niej cytaty, zaczęły krążyć po sieci, poproszono mnie, abym odeszła z instytutu. Natomiast równo tydzień po tym wydarzeniu, które wywołało burzliwą dyskusję w mediach społecznościowych, otrzymałam telefon z Watykanu. Zaproponowano mi rozmowę kwalifikacyjną. Nie zastanawiając się dłużej poleciałam do Rzymu, a po dwóch miesiącach zatrudniono mnie na moim obecnym stanowisku.
2. Czy brała pani kiedyś LSD? A grzyby halucynogenne?	2. Już nie. Zdarzało mi się. Nie.
3. Czy często uprawia pani seks?	3. A jaki to ma związek z państwa badaniami naukowymi? Przecież to moje życie prywatne.

<p>4. Czy zdarzyło się pani uprawiać seks z żonatym mężczyzną</p>	<p>4. Załóżmy, że tak.</p>
<p>5. Czy nie martwi pani, że ktoś taki zdradza z panią własną żonę?</p>	<p>5. Nie Nie czuję wyrzutów sumienia, ponieważ jako biologka wiem, że człowiek nie jest istotą monogamiczną. Dotyczy to zwłaszcza mężczyzny, którego natura zaprogramowała do tego, aby zapładniał jak największą liczbę samic.</p>
<p>6. Proponuje pani w swojej pracy nazywać aborcję sztucznym przerywaniem życia, a więc zabójstwem, ponieważ przerwanie życia dokonane siłą to zabójstwo. Ale wyraża pani również pogląd, że każda żywa istota na ziemi ma prawo dokonać zabójstwa, ponieważ zabójstwo to równie organiczny element rozwoju ewolucyjnego co seks.</p>	<p>6. Tak</p>

<p>7. A więc nie jest pani przeciwniczką aborcji, ponieważ nie jest pani przeciwniczką zabójstwa?</p>	<p>7. Tak, ale ta myśl wymaga wyjaśnienia. Sens jest tu następujący. Medycyna i biologia uznają, że embriion do 22 tygodnia nie odczuwa bólu podczas przerwania ciąży, a w związku z tym takie przerwanie nie wyrządza mu żadnej krzywdy. No, poza tą, że jego życie zostaje przerwane. W mojej rozprawie zwróciłam jedynie uwagę na to, że niezależnie z jakiego powodu przerywa się ciążę — nawet w sytuacji, gdy płód nie będzie w stanie przeżyć i ze stuprocentową pewnością urodzi się martwy — aborcja i tak jest sztucznym przerywaniem życia. Narodziny martwego dziecka to jedno, ale przerwanie jego życia to zupełnie inna sprawa. I właśnie o tym napisałam.</p>
<p>8. Nie odmawia pani przecież matce prawa do przerwania życia, które ma w sobie?</p>	<p>8. To indywidualny wybór każdej osoby. I matki. I lekarza. Ale, żeby wybrać, trzeba wiedzieć między czym a czym się wybiera. Właśnie to nazywamy wolnością wyboru.</p>
<p>9. Czy zabicie zwierzęcia równa się zabiciu człowieka?</p>	<p>9. Nie, oczywiście, że nie.</p>
<p>10. To znaczy, że zwierzęta można zabijać, a ludzi nie?</p>	<p>10. W niektórych sytuacjach należy pozbawiać życia także ludzi.</p>

11. Opowiada się pani za karą śmierci?	11. Tak
12. Sztuczne przerywanie ciąży to zabójstwo?	12. Tak
13. Daje pani kobiecie takie prawo?	13. Co to znaczy, że daję? Kobieta ma takie prawo. To jej prawo.
14. Prawo do zabójstwa?	14. Tak
15. Wierzy pani w Boga?	15. Według mnie bogiem jest wszechświat. I cały świat widzialny.
16. I można w tym świecie zabijać się nawzajem, podobnie jak czyni to lew, kiedy poluje na antylopę i człowiek, kiedy zabija krowy i świnie, żeby zdobyć pożywienie?	16. Tak. Ale jestem przeciwna zabijaniu ludzi.
17. Czy uprawiała pani kiedyś seks z inną kobietą?	17. Tak
18. Jak pani myśli, czy człowiek ma prawo odebrać sobie życie?	18. Dziwne pytanie. A kto mógłby mu tego zabronić?
19. Opowiada się pani za legalizacją eutanazji?	19. Tak. Człowiek ma prawo decydować o swoim własnym życiu. I tyle

<p>20. Gdyby miała pani w ręku wiarygodne argumenty naukowe za tym, że przeważająca większość ludzi na naszej planecie, powiedzmy siedem z ośmiu miliardów, z powodu niskiego stopnia rozwoju ewolucyjnego i psychologicznych ułomności zagraża swoim istnieniem życiu całej planety, w tym życiu pozostałych, lepiej rozwiniętych i zdrowych osób, to czy zgodziłaby się pani na sztuczne przerwanie życia tych siedmiu miliardów ludzi?</p>	<p>20. Nie, no oczywiście, że nie. Ponieważ na planecie znajduje się zdecydowanie więcej niż miliard dobrych ludzi</p>
<p>21. No ale ogólnie, czy poparłaby pani ideę sztucznego ograniczenia liczby ludności Z</p>	<p>21. Hm?.....</p>

Głosy – Morgan

Głos	Morgan - odpowiedzi
1. Czytając pańskie najnowsze publikacje i wystąpienia publiczne można odnieść wrażenie, że wierzy pan w Boga. Czy to prawda?	1. A dlaczego by nie?
2. Jak neurobiolog może wierzyć w boga? Czyż bogiem neurobiologa nie jest mózg?	2. Każda rzecz we wszechświecie ma swoje przyczyny. Miliardy przyczyn, czyż nie? Jedno wynika z drugiego. Mózg to unikatowy komputer mieszczący się w ludzkiej głowie. Ale ten komputer nie stworzył sam siebie. Żeby działać, potrzebuje energii, musi się odżywiać, potrzebuje także impulsów z zewnątrz; wreszcie mózg to obiekt fizyczny, z czegoś powstaje i stanowi kontynuację czegoś innego. Rozumieją państwo, o czym mówię? Wszystkie rzeczy we wszechświecie z czegoś powstają i w coś się przeobrażają. Wszystko ma swoje przyczyny, każda z przyczyn ma swoją przyczynę. Jedno jest przyczyną drugiego i tak dalej. No wiedzą państwo, o co chodzi. I z tego powodu nieodzowna jest jakaś pierwotna przyczyna, pierwsza i jedyna przyczyna, która stanowi przyczynę wszystkich innych przyczyn i przyczynę samej siebie. Ok?

<p>3. Czy próbował pan kiedyś LSD, grzyby halucynogenne, ayahuasca?</p>	<p>3. Cóż, o ile mi wiadomo, wszystkie wymienione substancje są nielegalne, zdają sobie państwo z tego sprawę.(...) Trzykrotnie uczestniczyłem w ceremoniach szamańskich, gdzie podawano napój ayahuasca, ale ponieważ często zrównuje się u nas tę roślinę z twardymi narkotykami, to staram się z tym specjalnie nie obnosić.</p>
<p>4. Zdradził pan kiedyś żonę z inną kobietą?</p>	<p>4. ! Czy myślą państwo, że będę odpowiadał na takie pytania?</p>
<p>5. Czy uprawiał pan kiedyś seks z mężczyzną?</p>	<p>5. Nie. Jak już powiedziałem, homoseksualność jest czymś zapisanym w ludzkim mózgu od urodzenia, a w moim własnym zapisano jedynie heteroseksualność. Moje przeznaczenie to kobiety i nic się na to nie poradzi.</p>

6. W jednej ze swoich książek pisze pan profesor, że życie człowieka w 80 procentach określa jego mózg, który kształtuje się jeszcze przed urodzeniem. A pozostałe 20 procent to uwarunkowania życiowe – wychowanie i kultura. Skoro tak, gdzie w tym jest miejsce na boga?

6. Ale to właśnie jest bóg. Proszę zobaczyć, kiedy mówię, że wierzę w boga, nie mam na myśli, że wierzę w jakąś wszechpotężną istotę, która jest stwórcą całego życia. Człowiek zaistniał dlatego, że powstały odpowiednie warunki, w których mógł zaistnieć. Ale i te właśnie warunki zaistniały dzięki temu, że pojawiły się odpowiednie warunki dla tych warunków. I tak dalej, i tak dalej dopóki nie znajdziemy oparcia w pierwszym ze wszystkich warunków, który jest Warunkiem Samego Siebie. I właśnie tu dochodzimy do tego, co zarówno ja, jak i wielu innych ludzi na tej planecie nazywa bogiem. Bóg to przyczyna wszystkich przyczyn, w tym także Przyczyna Samej Siebie. Bóg jest samym tym życiem. Mózg człowieka nie może stanowić warunku zaistnienia człowieka, ponieważ mózg również pojawił się w rezultacie uwarunkowania ewolucyjnego.

<p>7. Profesorze, powiedział pan właśnie, że przyczynę homofobii, rasizmu, nacjonalizmu i tym podobnych rzeczy stanowi niski poziom rozwoju człowieka. Ale przecież podkreśla pan zawsze w swoich książkach, że wszystkie wyżej wymienione zjawiska, jak również paranoja, złość, agresja, stany maniakalne, ale i dobroć, otwartość oraz współczucie, że to wszystko zostało zapisane w naszych genach, a poprzez nie w mózgu, jest więc czymś wrodzonym. Czy to znaczy, że jeśli człowiek urodził się z mózgiem złodzieja, to nie pomoże mu ani wychowanie, ani kształcenie?</p>	<p>7. Niby dlaczego? Wychowanie może mieć tu określony wpływ, którego nie da się zignorować. Proszę zrozumieć, ja nie umniejszam znaczenia, jakie ma otaczające człowieka środowisko. W żadnym razie. Otoczenie i wychowanie odgrywa kluczową rolę w formowaniu się mózgu. Podobnie zresztą jak proces kształcenia. No na przykład znaczenie faktu, że wszyscy ludzie są dla siebie dalekimi krewnymi i mają wspólne geny, jest ogromne, rozumieją państwo, o co mi chodzi? Żydzi w Izraelu i Arabowie w Palestynie to są takie same geny. Zrozumienie tej okoliczności może niewątpliwie wpłynąć na ludzki światopogląd, na poziom tolerancji i otwartość na innych, to oczywiste! Ale! Dotyczy to nie wszystkich ludzi, lecz tylko tych, którzy gotowi są tę okoliczność zrozumieć i uznać jej znaczenie.</p>
<p>8. Gdyby za pomocą naciśnięcia jednego guzika można było bezboleśnie unicestwić naraz 7 miliardów ludzi ewolucyjnie nierozwiniętych, a zostawić przy życiu jedynie miliard tych otwartych, tolerancyjnych, mądrych i rozwiniętych, to czy zdecydowałby się pan nacisnąć taki guzik?</p>	<p>8. No, oczywiście, że nie nacisnąłbym tego guzika. Problem nie spoczywa w ilości, ale w jakości. Problemem, jak już powiedziałem, jest niski poziom rozwoju ewolucyjnego</p>

9. Czy to znaczy, że nie uważa pan, że ludzi jest zbyt dużo?	9. Być może ludzi jest zbyt dużo, ale ich unicestwienie nie rozwiąże problemu.
10. A co go rozwiąże?	10. Hm?.....

Wnioski:

- bohaterowie nie mają ze sobą relacji, nie prowadzą między sobą dialogów
- pojedynczo odpowiadają na pytania głosów (sztucznej inteligencji? algorytmu?), by bardzo szybko budować monolog,
- wygłaszają własne poglądy, które często zawierają wiele sprzeczności
- każda z postaci skupiona jest na swoich problemach, sprawach, pracy zawodowej
- ostatnie pytanie Głosu zawsze pozostaje bez odpowiedzi
- bohaterowie nie zadają sobie pytań, nie formułują wniosków, czyni to za nich Głos.
- pozbawieni systemu wartości, wygłaszają monologi, w których przywołują frazesy, powtarzają ogólnie przyjęte tezy lub stereotypy
- słowa to jedno, natomiast czyny ukazują sprzeczność między wartościami deklarowanymi a wartościami wyznawanymi (**zakładają mentalne maski**)
- chcą być słuchani, a nie chcą słuchać
- funkcjonują w swoich światach, do których nie

- dopuszczają innych ludzi, nawet żony czy męża
- są samotni w tłumie

Podsumowanie: Labirynt pytań i odpowiedzi: każda z postaci zaproszona do badania, stara się odpowiadać na pytania stawiane przez Głos. Ich odpowiedzi zapętłają się i prowadzą do sytuacji bez wyjścia (bohater zaprzecza sam sobie), a ostatnie pytanie zawsze pozostaje bez odpowiedzi.

Zadanie III. Co wyróżnia dramat jako rodzaj literacki? Wskaż, w których scenach spektaklu występuje konflikt tragiczny? (*możliwa odpowiedź: w spektaklu nie pojawia się konflikt tragiczny*)

Zadanie IV. Bohaterowie spektaklu zakładają maski mentalne. Wykorzystując burzę mózgow wypisz tytuły dramatów, pochodzących z różnych epok literackich, w których bohaterowie ukrywali się za „maskami”. Określ, jak budowane są relacje między bohaterami w tragedii antycznej, dramacie szekspirowskim, dramacie romantycznym, dramacie symbolicznym i dramacie awangardowym.

Możliwe odpowiedzi uczniów: np.

- a) *tragedia antyczna – Sofokles, „Antygona”, „Król Edyp” – aktorzy w teatrze antycznym zakładają maski, których zadaniem jest wyrażenie emocji bohaterów,*
- b) *dramat szekspirowski – „Hamlet” – Hamlet nosi mentalną maskę szaleńca, by obnażyć dokonaną zbrodnię i jej wykonawcę.*
- c) *dramat romantyczny – „Balladyna” J. Słowackiego – bohaterka przywdziewa realną maskę(opaska na czole) kainowe znamię na jej czole i mentalną maskę przemocy i kłamstwa, by ukryć dokonaną zbrodnię;*
- d) *dramat symboliczny – S. Wyspiański „Noc listopadowa” – maską może być sama idea spisku – działanie w ukryciu oraz postacie mityczne np. Pallas Atena czy Nike, jako maski – tarcze obronne,*
- e) *dramaty awangardowe – „Szewcy” Witkacego – postacie zachowują się groteskowo, niestosownie do zajmowanego stanowiska lub pozycji społecznej np. Prokurator Scurvy lub Księżna Irina Wsiewołodowna Zbereźnicka- Podberezka*
- f) *„Tango” S. Mrożka – Edek ukrywa swoją prawdzi-*

wą twarz despoty – chama, nosi maskę mentalną, babcia zachowuje się niestosownie do wieku, Stomil – maska stereotypu

- g) *„Kartoteka” T. Różewicza – bohaterowie zakładają maski mentalne, udają ludzi rozmawiających ze sobą, ale w rzeczywistości nie wchodzi w prawdziwy dialog, nie słuchają swoich rozmówców, nie budują relacji.*

Zadanie domowe.

Porównaj dzieło Iwana Wyrpajewa z wyżej zaproponowanymi rodzajami dramatu. Do którego z nich jest mu najbliższym? Może to zupełnie nowa odmiana dramatu? Uzasadnij odpowiedź,

WSPÓLNOTA- WSPÓŁPRACA

ZADANIE 1.

Bohaterowie w spektaklu wypowiadają m. in. następujące tezy:

„Emocje są prawdziwe, rzeczywistość udawana”

„Człowiek powinien być świadomy- wiesz, co czujesz, współodczuwasz, wiesz, co czuje drugi człowiek”

„Jesteśmy jednym połączonym systemem, a żyjemy jakbyśmy byli oddzieleni”.

1. Co łączy bohaterów spektaklu? Jak mają się powyżej wypowiedziane kwestie do ich postaw życiowych? Jakie relacje budują z bliskimi? W jaki sposób rozmawiają?
2. Przeczytaj fragment Przemowy Noblowskiej Olgi Tokarczuk. Powiedz, w jaki sposób te wypowiedzi odnoszą się do poniższego fragmentu (zał. 1).
3. Z perspektywy „czułego narratora” opisz wczorajszy dzień z pozycji, np.: drzewa, ptaka,

rodzica, nauczyciela, nowego kolegi z klasy. Czy uświadomienie sobie perspektywy postrzegania świata przez inną osobę/ byt/ istnienie- może wpłynąć na sposób rozmowy i budowania relacji?

ZAŁĄCZNIKI:

Załącznik 1.

„Piszę fikcję, ale nigdy nie jest to coś wyssanego z palca. Kiedy piszę, muszę wszystko czuć wewnątrz siebie samej. Muszę przepuścić przez siebie wszystkie istoty i przedmioty obecne w książce, wszystko, co ludzkie i pozaludzkie, żyjące i nieobdarzone życiem. Każdej rzeczy i osobie muszę przyrzeć się z bliska, z największą powagą i uosobić je w sobie, spersonalizować.

Do tego właśnie służy mi czułość – czułość jest bowiem sztuką uosabiania, współodczuwania, a więc nieustannego odnajdowania podobieństw. Tworzenie opowieści jest niekończącym się ożywianiem, nadawaniem istnienia tym wszystkim okrucinom świata, jakimi są ludzkie doświadczenia, przeżyte sytuacje, wspomnienia. Czułość personalizuje to wszystko, do czego się odnosi, pozwala dać temu głos, dać przestrzeń i czas do zaistnienia i ekspresji. To czułość sprawia, że imbryk zaczyna mówić.

Czułość jest tą najskromniejszą odmianą miłości. To ten jej rodzaj, który nie pojawia się w pismach ani w ewangeliach, nikt na nią nie przysięga, nikt się nie powołuje. Nie ma swoich emblematów ani symboli, nie prowadzi do zbrodni ani zazdrości.

Pojawia się tam, gdzie z uwagą i skupieniem zaglądamy w drugi byt, w to, co nie jest „ja”.

Czułość jest spontaniczna i bezinteresowna, wykracza daleko poza empatyczne współodczuwanie. Jest raczej świadomym, choć może trochę melancholijnym współdzieleniem losu. Czułość jest głębokim przejęciem się drugim bytem, jego kruchością, niepowtarzalnością, jego nieodpornością na cierpienie i działanie czasu.

Czułość dostrzega między nami więzi, podobieństwa i tożsamości. Jest tym trybem patrzenia, które ukazuje świat jako żywy, żyjący, powiązany ze sobą, współpracujący i współzależny.

Literatura jest właśnie zbudowana na czułości wobec każdego odmiennego od nas bytu. To jest podstawowy psychologiczny mechanizm powieści. Dzięki temu cudownemu narzędziu, najbar-

dziej wyrafinowanemu sposobowi ludzkiej komunikacji, nasze doświadczenie podróżuje poprzez czas i trafia do tych, którzy się jeszcze nie urodzili, a którzy kiedyś sięgną po to, co napisaliśmy, co opowiedzieliśmy o nas samych i o naszym świecie. Nie mam pojęcia, jak będzie wyglądało ich życie, kim będą. Często o nich myślę z poczuciem winy i wstydu.

Kryzys klimatyczny i polityczny, w którym dzisiaj próbujemy się odnaleźć i któremu pragniemy się przeciwstawić, ratując świat, nie wziął się znikąd. Często zapominamy, że nie jest to żadne fatum ani zrządzenie losu, ale rezultat bardzo konkretnych posunięć i decyzji ekonomicznych, społecznych i światopoglądowych (w tym religijnych). Chciwość, brak szacunku do natury, egoizm, brak wyobraźni, niekończące się współzawodnictwo, brak odpowiedzialności sprowadziły świat do statusu przedmiotu, który można ciąć na kawałki, niszczyć, który można wykorzystywać.

Dlatego wierzę, że muszę opowiadać tak, jakby świat był żywą, nieustannie stającą się na naszych oczach jednością, a my jego – jednocześnie małą i potężną – częścią^[1].

¹ Fragment [7.] Przemowy Noblowskiej Olgi Tokarczuk dostęp z dn. 01.02.2022 <https://www.nobelprize.org/uploads/2019/12/tokarczuk-lecture-polish.pdf> albo O. Tokarczuk, Czuły narrator, Kraków 2020.

ZADANIE 2.

Moja przestrzeń. Twoja przestrzeń

Mając na uwadze ćwiczenia wykonane przed obejrzeniem przedstawienia i refleksje związane ze spektaklem „Badania ściśle tajne” w reż. Norberta Rakowskiego warto zaproponować uczennicom i uczniom rozmowę na temat roli ruchu scenicznego i choreografii w spektaklu.

Ruch sceniczny jest potężnym środkiem wyrazu, uwidacznia zmiany sytuacji scenicznych. Można go różnie interpretować, ponieważ jest nośnikiem metaforycznego przekazu spektaklu.

Choreografię do spektaklu przygotował Janusz Orlik – choreograf i tancerz, uznawany za jednego z czołowych twórców polskiej sceny tańca.

Proponowane pytania:

Jaką rolę odgrywa ruch sceniczny w przedstawieniu?

Kiedy się pojawia? Jakie ma znaczenie?

Jaki jest wkład scen choreograficznych w kształt spektaklu?

W jaki sposób reżyser posłużył się ruchem i przestrzenią sceny? Jakie rozwiązania zastosowano?

W jaki sposób ruch rezonuje ze słowem?

Jak go można odczytać i zinterpretować?

Sceny z udziałem statystów wypełnione układami choreograficznymi przenoszą widza z przestrzeni realnej do przestrzeni metaforycznej. Rozpoczynają i kończą spektakl oraz kolejne sceny, podczas których prowadzone są dialogi pracowników New Constructive Ethics i głównych bohaterów: Moniki, Rachel i Morgana. W przedstawieniu mamy do czynienia ze światem zewnętrznym, w którym osadzeni zostali nasi główni bohaterowie oraz światem wewnętrznym, który symbolizuje ruch sceniczny aktorek i aktorów. Mamy wgląd w stany emocjonalne i psychiczne bohaterów. Można odczytać również w tych scenach aluzje związane z kondycją społeczeństw, zagubieniem egzystencjalnym współczesnego człowieka oraz zagrożeniami związanymi z rozwojem cywilizacji.

ZADANIE 3

Jestem świadoma/ świadomy

1. **Czy jesteśmy świadome/świadomi zagrożeń?** Przygotujcie debatę. Odwołajcie się do Waszej klasowej ankiety, wywiadu z Iwanem Wyrypajewem i poniższych fragmentów scenariusza „Badań ściśle tajnych” (Załącz.2).

ZAŁĄCZNIKI:

Załącznik 1.

<https://teatropole.pl/badania-scisle-tajne-jestem-swiadomy/>

Załącznik 2.

Iwan Wyrypajew, Badania ściśle tajne, scena 4.

Morgan

MĘSKI GŁOS. Jak pan sądzi, czy ludzkość ma szansę, aby zdążyć ocalić planetę od nadciągającej katastrofy klimatycznej?

MORGAN. No, jako uczonego, mam obowiązek mówić prawdę — myślę, że nie.

KOBIĘCY GŁOS. W czym według pana leży główny problem?

MORGAN. W tym, że rozwój psychologiczny ludzi jest dużo wolniejszy niż szalony postęp technologiczny, który nas morduje. Planetę i zamieszkującą ją życie może uratować tylko jedna rzecz — bliska współpraca między państwami, ludźmi, rządami, biznesem i tak dalej, i tak dalej. A więc porządny, efektywny system komunikacji. Państwa powinny zacząć ze sobą współpracować. A ponadto, powinno być tak od wczoraj. A ponadto współpraca między ludźmi z różnych państw powinna być uczciwa, życzliwa, konstruktywna i pełna otwartości. Jedynie w ten sposób bylibyśmy w stanie rozwiązać problemy ekologiczne, a to najważniejsze problemy jakie mamy, ponieważ życie na tej planecie wymiera z zawrotną prędkością. Ale, powtarzam, powinno tak być już od wczoraj. A wydaje się, że nie zdarzy się to także jutro, ponieważ ludzie dzielą ich światopoglądy i systemy wartości. Powtórzę, systemy wartości. Które w istocie stanowią jedynie odbicie stopnia rozwoju ewolucyjnego. Czy to

jest dla państwa jasne? Nasze wartości to poziom naszego rozwoju. A ponieważ większość ludzi na planecie znajduje się na stosunkowo niskim poziomie rozwoju, a on sam przebiega niezwykle wolno, to nie zostaje zbyt wiele czasu na uratowanie Ziemi. Trzeba koniecznie zrozumieć, że takie zjawiska jak homofobia, nacjonalizm, rasizm, seksizm i im podobne, że takie zjawiska przeszkadzają w poradzeniu sobie z problemem, jakim są emisje dwutlenku węgla do atmosfery. W krajach, w których szerzy się homofobia, istnieje zazwyczaj również straszliwy problem z ekologią. Ponieważ jedno z drugim jest nierozłącznie związane. Ponieważ homofobia czy też, powiedzmy, rasizm wynika z dwóch przyczyn. Z niedokształcenia i nieznanomości faktów naukowych oraz z niskiego stopnia rozwoju ewolucyjnego, który skutkuje zamknięciem poznawczym na świat. I właśnie te dwa czynniki: brak wykształcenia i zamknięcie poznawcze, uniemożliwiają ludziom żyjącym w reżimach autorytarnych uświadomienie sobie prawdziwej skali problemów ekologicznych. Właśnie dlatego każ-

dy system autorytarny w dowolnym kraju na świecie staje się dziś mordercą całej planety, ponieważ hamuje naszą wzajemną współpracę. Geje, homofobowie, terroryści, ekstremiści religijni, liberalna lewica, komuniści i faszyci wszyscy zginą w wyniku zmian klimatu. O ile oczywiście jakiś wirus nie wykończy większej części ludzkości w ciągu kilku najbliższych lat.

Iwan Wyrpajew, Badania ściśle tajne, scena 4.

Morgan

MĘSKI GŁOS. Gdyby za pomocą naciśnięcia jednego guzika można było bezboleśnie unicestwić naraz 7 miliardów ludzi ewolucyjnie nierozwiniętych, a zostawić przy życiu jedynie miliard tych otwartych, tolerancyjnych, mądrych i rozwiniętych, to czy zdecydowałby się pan nacisnąć taki guzik?

MORGAN. To jest na serio?

KOBIECY GŁOS. Proszę wybaczyć, jeśli to pytanie wydało się panu naiwne, ale niech pan spróbuje odpowiedzieć na nie zupełnie serio.

Pauza.

MORGAN. No, oczywiście, że nie nacisnąłbym tego guzika.

KOBIECY GŁOS. Ale przecież ludzi jest naprawdę zbyt dużo.

MORGAN. Problem nie spoczywa w ilości, ale w jakości. Problemem, jak już powiedziałem, jest niski poziom rozwoju ewolucyjnego.

MĘSKI GŁOS. Czy to znaczy, że nie uważa pan, że ludzi jest zbyt dużo?

MORGAN. Być może ludzi jest zbyt dużo, ale ich unicestwienie nie rozwiąże problemu.

MĘSKI GŁOS. A co go rozwiąże?

MORGAN. Hm?

Pauza.

KOBIECY GŁOS. Profesorze?

Iwan Wyrpajew Badania ściśle tajne, scena 5

Monika

MONIKA. Przede wszystkim to, mówiąc szczerze, w ogóle nie ma takiego pytania. Czy państwo to rozumieją?

KOBIECY GŁOS. Ale właśnie je zadaliśmy.

MONIKA. Tak, tak, słyszałam, co państwo powiedzieli. Proszę zrozumieć, że ludzie na tej planecie stoją dziś przed dwoma zasadniczymi problemami. Dwoma. Oczywiście, że problemów jest dużo, dużo więcej. Ale wyróżniłam dwa podstawowe. Jeśli rozwiążemy te dwa, rozwiążemy i pozostałe. Nie, inaczej. Jeśli nie rozwiążemy tych dwóch problemów to wszystkie pozostałe przestaną mieć jakiegokolwiek znaczenie, bo i tak będzie już po naszej cywilizacji, koniec. Jakie to dwa problemy? Pierwszy — problem klimatu. Niemal wszyscy ludzie na planecie, nie rozumieją tak naprawdę, nie rozumieją zupełnie, że już za 50 lat życie na Ziemi stanie się zwyczajnie nie do zniesienia, a za 70 lat nastąpi koniec ludzkiej cywilizacji. I to jest fakt naukowy. Tak właśnie jest. I dlatego jeśli dzisiaj, a tak naprawdę już wczoraj, nie zaczną działać wszyscy, od których to zależy, rządzący państwami, naukowcy, wpływowi działacze, jeśli oni nie zaczną, jeśli my nie zaczniemy podejmować realnych działań, powtarzam, realnych działań, nie rozmów ani nie-

kończących się seminariów i negocjacji, to naszym dzieciom przyjdzie żyć w zupełnie innym świecie, a proszę mi wierzyć, to będzie świat podobny do tego, w jakim żyli mieszkańcy Europy Wschodniej w trakcie drugiej wojny światowej. Nie przesadzam. Ponieważ kiedy średnie dzienne temperatury w krajach Afryki i Bliskiego Wschodu podniosą się powyżej 60 stopni Celsjusza, a do tego dojdzie stosunkowo szybko, za jakieś 40-50 lat, wówczas około miliarda ludzi rozpocznie wędrówkę w kierunku chłodniejszych obszarów. I o ile Europejczycy mogą jakoś tam zgodzić się na pojawienie się tych ludzi, choć i dla nich skończy się to katastrofą, prawdziwą katastrofą, tym niemniej, o tyle Rosja i Chiny nie będą chciały się z tym zmierzyć. Rozmieszczą działa wzdłuż swoich granic i będą strzelać. Zacznie się wojna. I to jest naprawdę nadciągająca rzeczywistość. I nasz problem numer jeden. Nie przesadzam. Mam nadzieję, że państwo to rozumieją?

MĘSKI GŁOS. Mówiła pani, że problemy są dwa.

Proszę opowiedzieć o tym drugim.

MONIKA. Okrucieństwo — to jest drugi problem.

Gatunek

HISTORIA

ZADANIE 1.

Poniżej przytoczono fragmenty ostatniej jego książki „21 lekcji na XXI wiek”. Przeczytaj je, uzupełnij tabelę i porównaj zagrożenia wynikające z rewolucji przemysłowej XIX w. z zagrożeniami wynikającymi z rozwojem technologii informatycznych na przełomie wieków XX i XXI.

Yuval Noah Harari jest izraelskim historykiem, profesorem na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. To autor trzech światowych bestsellerów „Sapiens”, „Homo deus”, „21 lekcji na XXI” wiek. Jest znany również z popularnych wystąpień w ramach konferencji naukowych TED.

Y. N. Harari, „21 lekcji na XXI wiek”,
„Poczucie dezorientacji i nieuchronności zbliżającej się zagłady nasiliła się jeszcze bardziej z powodu coraz szybszego tempa technicznej rewolucji. Liberalny system polityczny został ukształtowany w epoce przemysłowej w taki sposób, by mógł zarządzać światem maszyn parowych, rafinerii ropy naftowej i odbiorników telewizyjnych. Jak

się okazuje, nie najlepiej sobie radzi z trwającymi właśnie rewolucjami w technologii informacyjnej i biotechnologii, [...] co jeszcze ważniejsze, rewolucja w technologii informacyjnej i biotechnologii będzie mogła zrestrukturyzować nie tylko gospodarki i społeczeństwa, lecz także ciała i umysły.”

Y. N. Harari, „21 lekcji na XXI wiek”, s.22-23

„ W przeszłości zdobyliśmy władzę oddziaływania na otaczający nas świat i przekształcania całej planety. Nie rozumieliśmy jednak złożoności globalnej ekologii, dlatego dokonując zmian, nieumyślnie zakłóciliśmy cały system i obecnie stoimy w obliczu ekologicznej katastrofy. W najbliższym stuleciu biotechnologia i technologia informacyjna dadzą nam władzę oddziaływania na świat wewnątrz nas i przekształcania nas samych.”

Y. N. Harari, „21 lekcji na XXI wiek”, s. 24

„ Wciąż tkwimy w nihilistycznym momencie rozczarowania i złości, po tym jak ludzie stracili wia-

rę w dawne opowieści, ale nie zdążyli jeszcze przyswoić sobie nowych. A zatem co dalej? [...] Czy zatem jesteśmy bliscy jakiegoś przerażającego wstrząsu, czy też tego rodzaju prognozy są kolejnym przykładem bezpodstawnej hysterii?”

N. Harari, „21 lekcji na XXI wiek”, s. 36-39

„Niezwykle istotne jest uświadomienie sobie, że rewolucja w SI nie polega tylko na tym, że komputery robią się coraz szybsze i inteligentniejsze. Napędzają ją również przełomowe odkrycia nauk przyrodniczych i społecznych. Im lepiej pojmujemy mechanizmy biochemiczne, które są podstawą ludzkich emocji, pragnień i wyborów, tym skuteczniejsze mogą być komputery w analizowaniu ludzkiego zachowania, przewidywaniu ludzkich decyzji i zastępowaniu ludzi w roli kierowców, bankierów i prawników.”

Y. N. Harari, „21 lekcji na XXI wiek”, s. 40

„W XIX wieku rewolucja przemysłowa stworzyła nowe warunki i problemy, z którymi nie potrafił so-

bie poradzić żaden z istniejących modeli społecznych, ekonomicznych i politycznych. Feudalizm, monarchizm i tradycyjne religie nie były przystosowane do zarządzania przemysłowymi metropoliami, milionami przesiedlonych robotników ani nieustannie zmieniającą się nowoczesną gospodarką. Dlatego ludzkość musiała wypracować całkowicie nowe modele: powstały więc liberalne kraje demokratyczne, komunistyczne dyktatury i faszystowskie reżimy. Eksperymentowanie z tymi modelami zajęło ponad sto lat strasznych wojen i rewolucji, by można było oddzielić ziarno od plew i wprowadzić w życie najlepsze rozwiązania.”

Zagrożenia wynikające z rewolucji przemysłowej XIX w.	Zagrożenia wynikające z rewolucji systemów informatycznych XX / XXI w.

Przewidywane odpowiedzi:

Zagrożenia wynikające z rewolucji przemysłowej XIX w.	Zagrożenia wynikające z rewolucji systemów informatycznych XX / XXI w.
<ul style="list-style-type: none">• <i>zmiana procesów technologicznych, gospodarczych, społecznych, kulturalnych;</i>• <i>przejście z gospodarki opartej rolnictwie na produkcję fabryczną; industrializacja;</i>• <i>urbanizacja;</i>• <i>migracja ludności;</i>• <i>powstanie ruchu robotniczego;</i>• <i>demokratyzacja społeczeństwa;</i>• <i>nowe modele polityczne: komunizm i faszyzm;</i>• <i>zmiana struktury społeczeństwa;</i>• <i>rozwój transportu;</i>• <i>zwiększenie zapotrzebowania i poszukiwanie tanich surowców;</i>• <i>zanieczyszczenie środowiska</i>• <i>rewolucje w Rosji oraz I i II wojna światowa.</i>	<ul style="list-style-type: none">• <i>napływ informacji niekompletnej, bądź nieprawdziwej, nadmiar informacji (szum informacyjny);</i>• <i>niebezpieczeństwo nowych podziałów społecznych spowodowanych globalizacją i nierównym dostępem do zasobów lub wykluczeniem;</i>• <i>problem ochrony prywatności;</i>• <i>informacji;</i>• <i>utruty danych;</i>• <i>komputerowe;</i>• <i>relacji społecznych; alienacja;</i>• <i>podstawowych praw wolności człowieka i obywatela;</i>• <i>rozmiary zagrożeń środowiskowych</i>• <i>etyczne; kryzys wartości i religii;</i>• <i>do przewidzenia skutki rozwoju biotechnologii;</i>• <i>zagrożenie wojną;</i>• <i>dominacja społeczeństwa konsumpcyjnego.</i>

Zadania do wyboru nauczycieli lub uczniów/uczennic.

FILOZOFIA

WOLNOŚĆ- ODPOWIEDZIALNOŚĆ

1. Każdy uczeń/ uczennica czyta tekst. Polecenie: Podkreśl zdania, z którymi się zgadzasz- jedną linią, a także te, z którymi się nie zgadzasz dwoma liniami. Uczniowie podają stwierdzenia, nauczyciel zapisuje je na tablicy w dwóch kolumnach. Te, które się powtarzają bądź pojawią się jednocześnie dwóch kolumnach, poddane zostają dyskusji (zał. 1).
2. Przeczytajcie tekst (zał. 1). Przeprowadźcie dyskusję w grupach wokół pytań:
 - Czym jest wolność? Jakie są jej granice?
 - Czym różnią się wolność „od” oraz wolność „do”?
 - Jak rozumiesz zdanie „Wolność człowieka jest zdolnością protestu”.
 - Czy zgadzasz się z stwierdzeniem Sartre’a, że wolność jest ciężarem, że łatwiej wybrać zniewolenie, bo to zwalnia z odpowiedzialności?
 - Czy bohaterowie spektaklu czują się wolni? Jak wolność ma się do budowania relacji z innymi?

ZAŁĄCZNIKI:

Załącznik 1.

Zazwyczaj problematyka wolności wiązała się ściśle z problematyką woli człowieka. Mówiło się: **wolność jest wolnością woli.**

Postawmy ponownie problem wolności, niezależnie od woli, jako problem w ramach ludzkiego dramatu. Co to znaczy? Powracamy tu do podstawowej myśli: człowiek jest istotą dramatyczną, to znaczy jest kimś, kto bierze udział w jakimś dramacie. Istotą dramatu jest to, że dzieje się on w perspektywie jakiegoś dobra i zła. Dramat może zakończyć się tragedią albo zwycięstwem człowieka. Wolność jest wolnością w perspektywie zwycięstwa lub w perspektywie tragedii. Ale cóż znaczy wolność? Słowo to nie jest jednoznaczne. Poddajmy analizie znaczenie słowa „wolność”. Posłużymy się przede wszystkim tekstami Hegla, bowiem według nas przedstawił on skończoną i zarazem wszechstronną wizję wolności.

Mówiąc „wolność”, mamy przede wszystkim na

uwadze „wolność o d czegoś”. Hegel pisze: „Wolność ta jest sama w sobie negatywnością i jako taka musi przed nami wystąpić”^[1]. Wolność jest negatywnością. Jest tą zdolnością, tą siłą, która mówi nie. Dzięki wolności w świat człowieka wkracza jakieś n i e. Człowiek jest istotą, która może protestować, może się buntować przeciwko temu, co zastane. Bunt człowieka bywa buntem skierowanym przeciwko przeszłości lub przyszłości. Może być buntem przeciwko związkowi człowieka ze sceną ludzkiego dramatu. Najczęściej jest buntem przeciwko zniewoleniu przez drugiego człowieka. Ten ostatni moment wydaje się szczególnie ważny. Wolność jest siłą, która protestuje przeciwko różnym formom zniewolenia.

Z każdym nie, z każdym buntem, z każdym odejściem od tego, co było wczoraj, wiąże się ryzyko

Wolność człowieka jest zdolnością protestu. Protestujący człowiek zawsze w jakimś zakresie protestuje „w ciemno”. Człowiek nie zdaje sobie do końca sprawy z tego, co może z jego buntu wynikać. Oczywiście, protestujący protestuje zawsze

w imię jakiejś nadziei. Jest ona światłem protestu. Mimo to — nawet najpewniejsza nadzieja wiąże się z jakimś ryzykiem. Z każdym n i e, z każdym buntem, z każdym odejściem od tego, co było wczoraj, wiąże się ryzyko. Dlatego od doświadczenia wolności nie można odrywać drugiego doświadczenia — doświadczenia heroizmu.

Drugą stroną wolności jest „wolność d o”: wolność skierowana ku czemuś. Buntujący się protestuje w imię jakiejś nadziei, w imię jakiejś wartości, którą pragnie osiągnąć. Nie zawsze nadzieja jest skryształizowana. Nie ma jednak buntu bez pragnienia, marzenia, jakiegoś skierowania ku czemuś. Hegel tę pozytywną stronę wolności ukazuje w słowach: Kiedy myślę, jestem wolny, ponieważ nie jestem wtedy u nikogo innego (*bei einem Andern*), ale jestem bezwzględnie u siebie samego (*bei mir selbst*)^[2].

Być wolnym znaczy: być u siebie. Bardzo trafne, w moim mniemaniu, jest to określenie wolności. Hegel nie mówi tu nic o wyborze. Nie powiada, że wolność polega na wyborze. Bardzo często człowiek, który nigdy nic nie wybrał, czuje się wolny.

Kiedy czuje się wolny? Wtedy, gdy czuje się u siebie; kiedy świat, który go otacza jest swojskim światem. Człowiek czuje się u siebie wtedy, kiedy myśli — dodaje Hegel. Myśl jest siłą oswajającą świat. Świat zbudowany na myśleniu jest światem pokrewnym człowiekowi. Człowiek rozumie otaczający go świat i dzięki temu czuje się u siebie. Wie, do czego służą sprzęty, jacy ludzie do niego przychodzą, odchodzą, jakie prawa rządzą niebem i ziemią. Być u siebie — oto pozytywna strona wolności.

W opisywaniu istoty wolności, zwłaszcza od czasów Kartezjusza, kładzie się akcent raz na jeden, raz na drugi moment — wolności „do” lub wolności „od”. Zastanówmy się chwilę: na czym właściwie polega wolność?

Wyobraźmy sobie człowieka zamkniętego w więzieniu, czyli człowieka „pozbawionego wolności”. Wyobraźmy sobie także człowieka, który nie jest zamknięty w więzieniu, ale jest opanowany mocnym, silniejszym od niego uczuciem. Przeciwno temu uczuciu nie może nic działać.

Jest jego więźniem.

Który człowiek jest naprawdę wolnym? Czy ten, który siedzi w więzieniu, ale jest panem wszystkiego co się w nim dzieje? Czy ten, który jest na wolności, lecz nie jest panem swoich myśli, swoich uczuć? Nie ma jasnej odpowiedzi na te pytania.

Charakterystyczne wydaje się tu spojrzenie Kartezjusza. W definicji wolności umieszcza on dwa momenty. Mówi, iż wolność polega na wyborze i zarazem powiada, że wolność polega na zdolności uczynienia tego, co się wybrało. Powstaje pytanie: czy wolność jest samym aktem wyboru, czy też istotą wolności jest możliwość urzeczywistnienia tego, co się wybrało?

Czy do tego, aby być wolnym, trzeba móc urzeczywistnić to, czego się chce?

Wolność ma dwie twarze. Jest wolnością „od” i wolnością „do”. Czy ja, który tylko protestuję w moim duchowym wnętrzu, ale z protestu tego nic nie buduję — co więcej: ja tego protestu nawet na zewnątrz nie pokazuję — czy już jestem wolny? Czy też do tego, aby być wolnym, trzeba móc urzeczy-

wistnić to, czego się chce?

Wiemy o tym, że aby móc urzeczywistnić, trzeba nie tylko chcieć, ale mieć odpowiednie siły, możliwości. Ażeby ściąć drzewo, trzeba mieć rękę. Czy człowiek bez ręki jest mniej wolny od człowieka, który ma rękę?

Kartezjusz stwierdził, że do absolutnej istoty wolności należy wolność chcenia, wolność myślenia. Natomiast gdy idzie o zdolność urzeczywistnienia tego, co się chce — wolność podlega stopniowaniu. Bóg jest wszechmocny, zatem jego wolność jest wolnością najdoskonalszą. Wolność człowieka jest wolnością mniej doskonałą — jednak jest autentyczna, bo człowiek może chcieć lub nie chcieć.

Kartezjusz pisze: „Ten moment chcenia lub niechcenia sprawia, iż człowiek jest podobny do Boga”^[3]. Bóg i człowiek są pod tym względem identyczni. Zarówno Bóg może chcieć lub nie chcieć, jak i człowiek może chcieć lub nie chcieć. Różnica polega na tym, że Bóg może urzeczywistnić, a człowiek nie. Bóg może tworzyć — wedle

Kartezjusza — kwadratowe koła, góry bez dolin. Bóg jest panem praw przyrody, praw fizyki, praw chemii, a nawet praw matematyki.

Wolność człowieka podlega prawom, dlatego nie jest wszechmocą. Różnica między wolnością Boga a wolnością człowieka jest różnicą wszechmocy. Nie jest zatem różnicą istotną. W momencie wyboru istnieje zupełna tożsamość.

Czy wolność jest samym wyborem, czy jest ona także jakąś formą twórczości? Odpowiadając na to pytanie, wielcy filozofowie — mistrzowie doktryn wolnościowych panujących w Europie — rozróżniali dwie sprawy: wolność wewnętrzną i wolność zewnętrzną. Wolność wewnętrzna jest formą wewnętrznej twórczości. Natomiast wolność zewnętrzna jest twórczością zewnętrzną.

Ważne jest tutaj słowo „twórczość”. Wskazuje ono, że wolność jest czymś więcej niż wyborem. W istocie rzeczy — gdy mowa o wolności, nie chodzi o sam wybór.

Wolność jest zdolnością samookreślenia. Wolność jest tą zdolnością, dzięki której człowiek

określa sam siebie. W pewnym sensie tworzy siebie. Nie tworzy oczywiście z niczego. Tworzy z pewnego materiału danego mu uprzednio. Istotą twórczości jest to, że tworzy z jakiegoś materiału. Człowiek tworzy siebie nawet wtedy, kiedy nie jest w stanie stworzyć niczego w świecie zewnętrznym.

Aby to zrozumieć, wyobraźmy sobie niewolnika, który cierpi z powodu swojej niewoli. Niewolnik ma dwa wyjścia. Albo zabić pana i wyzwolić się spod jego ucisku, albo zgodzić się na niewolę. Żaden z tych czynów nie będzie w istocie rzeczy czynem wolności. Czyn drugi to rezygnacja z wolności, a czyn pierwszy może być czynem zwykłego odwetu.

Jakiż czyn będzie naprawdę czynem wolności? Zdaniem Hegla czynem wolności będzie zajęcie trzeciej postawy — postawy, która polega na wzniesieniu się ponad przeciwieństwo między niewolą a panowaniem. Wolność nie polega na pójściu w prawo lub w lewo, ale raczej na skoku wzwyż. **Wolność polega na wspięciu się na taki**

poziom, na którym przeciwieństwo: niewola i panowanie — nie istnieje.

Nie chodzi zatem o to, żeby zająć stanowisko za lub przeciw, ale aby w sytuacji dramatycznej wznieść się ponad przeciwieństwo

O co tutaj chodzi? Prawdziwa wolność to utworzenie siebie od nowa. Nie chodzi zatem o to, żeby zająć stanowisko za lub przeciw, ale aby w sytuacji dramatycznej wznieść się ponad przeciwieństwo. Wyzwolić się od sytuacji zniewolenia. Możemy powiedzieć: postępujemy błędnie, w sposób uproszczony, gdy mówiąc o wolności sądzimy, że trzeba pójść w jedną lub drugą stronę. Myśląc o wolności i wyzwoleniu, trzeba mieć na uwadze raczej to wspinanie się ponad przeciwieństwo. Wspinanie to polega na wewnętrznej twórczości. **Trzeba wewnętrznie stworzyć w sobie nowe „Ja”. „Ja-niewolnicze” musi zniknąć. Musi utworzyć się „Ja-myślące”. Dla „Ja-myślącego” panowanie i niewola to sprawy zupełnie obojętne.**

Weźmy pod uwagę inny przykład — mit o Edypie, któremu przepowiedziano, że zabije własnego ojca i sta-

nie się mężem własnej matki. Edyp podejmuje próbę ucieczki. Skoro nie może iść w jedną stronę, próbuje pójść w drugim kierunku. Ponieważ nie może zmierzyć się z niebezpieczeństwem, które mu fatum przygotowało, postanawia uciec od losu. Uciec — to znaczy zmienić miejsce zamieszkania. Ta zmiana okazuje się wchodzeniem w sam środek fatum.

Edyp był tylko pozornie wolny, gdy uciekał od fatum. Cóż w tej sytuacji powinien zrobić? Ponieważ fatum działało na Edypa poprzez ciało, poprzez pożądliwość cielesną, Edyp powinien się wznieść ponad ciało i jego potrzeby. Nie powinien w ogóle wchodzić w związki małżeńskie. Powinien zacząć żyć duchem, rezygnując z potrzeb ciała. Jedynie w ten sposób mógłby się wyzwolić spod panowania fatum.

Wolność pozorna polega na próbie walki z przemocą albo próbie ucieczki od przemocy. Jedno i drugie nie ma sensu. Przemoc na tym właśnie polega, że pokona walczącego i doścignie uciekającego.

Wolność rzetelna, autentyczna, polega na stworzeniu w duszy człowieka nowego „ja”, które nie

walczy i nie ucieka, ale istnieje na zupełnie innym poziomie.

Trzeba to mocno podkreślić. W etyce katolickiej często nie uwzględnia się tej istotnej różnicy. Mówiąc o wolności, ma się na uwadze jedynie moment wyboru: tak, nie. Natomiast istotne doświadczenie wolności jest typu — rzekłbym — hierarchicznego. Doświadcza wolności ten, kto dzięki wolności zaczyna istnieć na innym poziomie. Hegel powiada, że wolność jest wolnością „od” i wolnością „do”. Ta wolność „od” jest zarówno wolnością od pana, jak i wolnością od niewolnictwa.

Wolność „do” jest zwrócona na zupełnie inny niż dotychczasowy poziom. Na tym polega przebudzenie wolności. Hegel, interpretując historię, zwraca uwagę na krwawe bunty niewolników. Niewolnicy po obaleniu jednego pana wybierają sobie czym prędzej drugiego, który będzie ich tak samo gnębił jak poprzedni.

Istota wyzwolenia leży w doświadczeniu, które wniósł stoicyzm i chrześcijaństwo. Zarówno sto-

icy, jak i chrześcijanie wzniesli się ponad sytuację, w której niewolnictwo miało miejsce i mogło istnieć. W gruncie rzeczy bez tego wewnętrznego doświadczenia, tego kroku wzwyż, bez tego wewnętrznego przetworzenia duchowego nie można mówić o autentycznej wolności. Hegel ujmował to bardzo jędrnie w powiedzeniu: „Nie ma rewolucji bez reformacji”^[4].

Reformacja jest przede wszystkim doświadczeniem wolności w sferze ducha. Tam, gdzie nie ma tego doświadczenia, tam rewolucja jest rewolucją pozorną. Tu rodzi się drugie bardzo ważne pytanie. Jak się ma rzecz z wolnością zewnętrzną, czyli z możliwością tworzenia, wypowiedaniu tego, co jest w nas — na zewnątrz?

Ja w pewnym zakresie mogę tworzyć siebie od nowa. Ale czy z tego wewnętrznego tworzenia wyniknie — albo nie wyniknie — twórczość zewnętrzna? Tutaj nie ma jednoznacznej odpowiedzi.

Historia toczy się wśród konfliktów. Rozgrywa się wieczna walka pomiędzy zniewoleniem a wy-

zwoleniem. Jedno jest charakterystyczne dla tej walki: nie byłoby zniewolenia zewnętrznego, gdyby nie było jakiegoś zniewolenia wewnętrznego. Zniewolenie zewnętrzne jest możliwe tylko wobec tego człowieka, który jest zniewolony wewnętrznie. Hegel opisuje to zwracając uwagę na doświadczenie śmierci. Człowiek, który boi się śmierci, dla którego śmierć jest największym niebezpieczeństwem, jest człowiekiem podatnym na wszelkie zniewolenia. Chrześcijanin, dla którego śmierć nie jest największym niebezpieczeństwem, jest w gruncie rzeczy człowiekiem wyzwolonym.

Na czymże polega przewaga pana nad niewolnikiem? Na tym, że może niewolnika zabić. Pan panuje nad niewolnikiem, bo ten boi się śmierci. W momencie, w którym niewolnik przestanie bać się śmierci, znika zniewolenie. Zniewolenie jest możliwe tam, gdzie istnieje zniewolenie wewnętrzne. Zniewolenie wewnętrzne jest pierwsze, zewnętrzne przychodzi po nim. Stąd nie ma rewolucji, czyli wyzwolenia zewnętrznego, bez

reformacji, czyli wyzwolenia wewnętrznego.

Jeżeli wola jest posłuszna rozumowi, a rozum nie jest wolny, w takim razie wola także nie byłaby wolna

Zazwyczaj mówiąc o problematyce wolności, zwraca się uwagę na to, że wolność jest wolnością woli. Mówi się: człowiek posiada wiele władz — na przykład rozum, uczucia — a między tymi władzami istnieje także wola; przy czym tamte władze nie są wolne, a wola jest wolna. Powstaje wtedy problem: jaki jest stosunek między tymi wszystkimi władzami: czy one są w harmonii, czy nie? Czy wola jest posłuszna rozumowi? Jeżeli wola jest posłuszna rozumowi, a rozum nie jest wolny, w takim razie wola także nie byłaby wolna. Jeżeli nie jest posłuszna rozumowi, a rozum jest rozumny, to z tego wynika, że wola nie jest rozumna. To samo dotyczy uczuć. Jeżeli uczucia mają nas otwierać na wartości, to z tego wynika, że wola nie otwiera nas na wartości. A jeżeli wola nas nie otwiera na wartości, to nie jest wolą dobra [ani] nie jest wolą złą.

Podział człowieka na trzy władze zamazuje nam

istotne doświadczenie wolności. Trzeba powiedzieć — to nie wola człowieka jest wolna, to po prostu człowiek jest wolny. Człowiek jak gdyby tworzy siebie z wolności.

[...]

Dopiero wybór dopiero wolność tworzy z nich osoby, substancję duchową. Wybór ma charakter twórczy. Będzie o tym mówił [Jean-Paul] Sartre. Człowiek rodzi się w rozmaitych okolicznościach, w rozmaitych sytuacjach, ale tylko od człowieka zależy to, jaki stosunek zajmie w tej sytuacji.

[...]

Czasy nowożytne w Europie zaczęły się od odkrycia wolności i od entuzjazmu związanego z tym odkryciem. Przedstawicielem owej entuzjastycznej filozofii wolności był niewątpliwie Kartezjusz. On właśnie w wolności widział podobieństwo człowieka do Boga; św. Tomasz z Akwinu widział je przede wszystkim w rozumie.

Kartezjusz daje wyraz temu, co się będzie później działo w europejskiej historii, mianowicie odkryciu wolności, które doprowadza zarówno do rozma-

itych rewolucji, jak i powtarzających się reformacji. Człowiek nowożytny uwierzył Kartezjuszowi. Uznał, że jego człowieczeństwo polega na wolności. Wprawdzie nie bardzo rozumiał pojęcie wolności, ale temu pojęciu uwierzył. To bardzo dziwne, że Europa nie wytworzyła jednolitej definicji wolności, a mimo to jest miejscem nieustannych walk o wolność.

Entuzjazm wolnościowy Europy skończył się po drugiej wojnie światowej — częściowo także wcześniej — na gruncie filozofii Sartrea. Sartre odkrywa drugą stronę wolności. **Wolność, wedle Sartrea, nie jest wcale przywilejem człowieka, lecz jest jego ciężarem. Dzięki wolności człowiek jest odpowiedzialny. Odpowiedzialni są zarazem samotni. Samotni są również bezsilni. W powojennym egzystencjalizmie widać nowy motyw, nowy nurt rozważań o wolności.**

Wolność jest tragiczna. Ten sam motyw tragizmu wolności będzie pojawiał się u Dostojewskiego w Biesach. Najwyższym czynem wolności nie jest tu twórczość, ale samobójstwo.

[...]

Również Zachód zna negatywną ocenę wolności. Słynna stała się kiedyś książka Ericha Fromma *Ucieczka od wolności*^[7]. Ucieczka od wolności charakteryzuje postawę szerokich mas ludzkich, wielkich społeczeństw poddanych reklamie i propagandzie. Ucieczka ta tłumaczy powstanie hitleryzmu. Zjawisko hitleryzmu — i w ogóle totalitaryzmu — jest wymownym dowodem, że wolność jest dla człowieka ciężarem, którego pragnie się pozbyć.

Wolność znaczy: odpowiedzialność, a odpowiedzialność rodzi winę. Człowiek, chcąc uchodzić za niewinnego, wybiera ucieczkę od wolności^[7].

[1] Georg Wilhelm Friedrich Hegel, Fenomenologia..., t. 1, s. 234. [2] Tamże, s. 231.

Józef Tischner, Filozofia człowieka. Wykłady, Kraków 2019, fragment dostępny także tu: <https://teologiapolityczna.pl/jozef-tischner-wolnosc-czlowieka> [dostęp z dn. 01.02.2021]

[3] Ten cytat jest swobodną parafrazą słów Kartezjusza. Por. przekład polski:

„Jedynie tylko wolę, czyli wolność decyzji stwierdzam u siebie w tak wielkim stopniu, że nie znajduję idei niczego większego od niej; tak, że przede wszystkim dzięki niej poznaję, iż jestem w pewnej mierze na obraz i podobieństwo Boga stworzony”. Rene Descartes, Medytacje..., s. 49.

[4] Por. Georg Wilhelm Friedrich Hegel, Wykłady z filozofii dziejów, t. 2, tłum. Janusz Grabowski, Adam Landman, Warszawa 1958, s. 352. „Błędna to bowiem zasada, że więzy krępujące prawo i wolność mogą być zerwane bez wyzwolenia sumień, że możliwa jest rewolucja bez reformacji”.

[5] Tamże, t. 1, s. 26.

[6] Fiodor Dostojewski, Biesy, w: tegoż, Dzieła zebrane, t. 4, tłum. Tadeusz Zagórski, Zbigniew Podgórzec, Warszawa 1958, s. 612—613.

[7] Erich Fromm, Ucieczka od wolności, tłum. Olga i Andrzej Ziemilscy, Warszawa 1970.

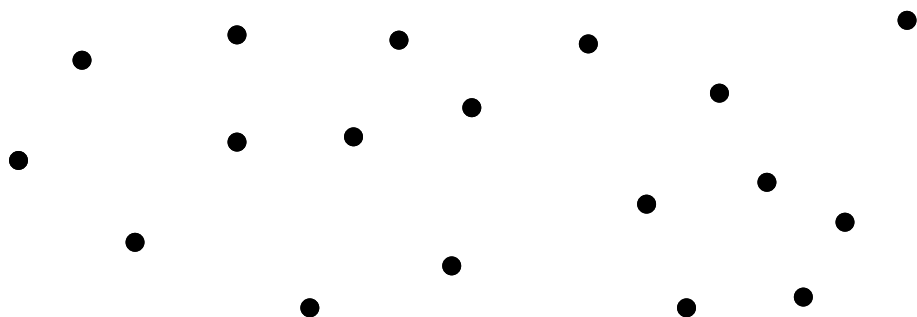
Zadania kontekstowe

MATEMATYKA

Spektakl „Badania ściśle tajne” ma prostą scenografię - białą podłogę i białe tło. Istotną rolę w przedstawieniu ma ruch sceniczny. Konsekwentny, przemyślany, zmieniający się wraz z rozwojem akcji. Aktorzy poruszają się po scenie chaotycznie, co jakiś czas formując m.in. linię.

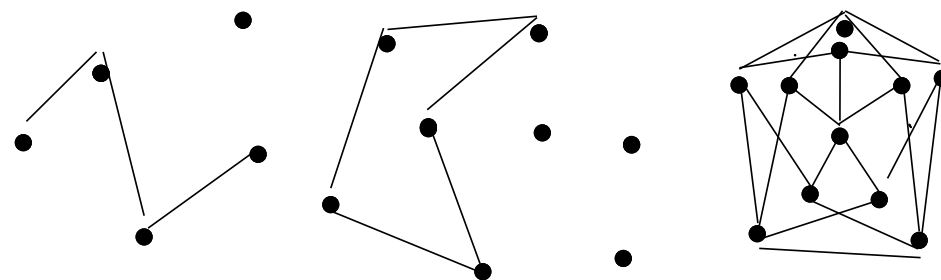
ZADANIE 1.

Wyobraźmy sobie, że oglądając spektakl naciskamy przycisk „stop klatka”. Jakie matematyczne skojarzenia wzbudzi/wyzwoli w nas zatrzymany obraz? Punkty na czystej kartce papieru.



ZADANIE 2.

Punkt to jedno z podstawowych pojęć geometrii. Jest on najmniejszym, bezwymiarowym obiektem geometrycznym, dlatego dwa punkty mogą różnić się tylko położeniem. Łącząc punkty tworzymy coraz bardziej złożone figury



Patrząc na te punkty możemy również powiedzieć, że widzimy zbiór wierzchołków, które możemy połączyć krawędziami w taki sposób, że każda krawędź kończy się i zaczyna w którymś z wierzchołków. A to jest już uproszczona definicja grafu. Wierzchołki grafu mogą być numerowane i mogą reprezentować jakieś obiekty, natomiast krawędzie mogą wówczas obrazować relacje między takimi obiektami. Za pierwszego teoretyka i ba-

dacza grafów uważa się szwajcarskiego matematyka i fizyka [Leonarda Eulera](#), który rozstrzygnął [zagadnienie mostów królewieckich](#). Pierwsze użycie określenia „graf” przypisywane jest [Jamesowi Josephowi Sylvesterowi](#) – matematykowi [angielskiego](#) pochodzenia.

ZADANIE 3.

Zagadnienie mostów królewieckich.

Przez miasto Królewiec (obecnie Kaliningrad – Rosja) przepływa rzeka Pregola. Jej wody otaczają wyspę a następnie rozgałęziają się w kilku kierunkach. W XVIII wieku brzegi rzeki i wyspa połączone były siedmioma mostami. Sytuacja ta przedstawiona jest na poniższym rysunku



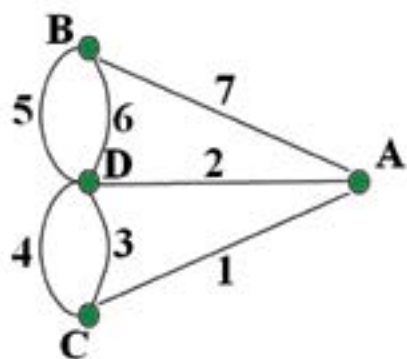
Legenda mówi, iż mieszkańcy tego miasta uwielbiali spacerować po tej pięknej okolicy, zastanawiając się jednocześnie czy można tak dobrać trasę spaceru, aby po wyjściu z domu przejść przez każdy z mostów dokładnie jeden raz, a następnie

powrócić do punktu wyjścia. Problem ten przypadkiem dotarł do Leonharda Eulera.

W swojej pracy *Solutio problematis ad geometriam situs pertinetis*, Euler sformułował zadanie o mostach królewieckich:

Czy można po siedmiu mostach łączących dzielnicę miasta z wyspą na Pregole odbyć spacer w ten sposób, by przejść kolejno przez wszystkie mosty nie przechodząc po żadnym z nich więcej niż raz jeden.

Ta zagadka dała początek tzw. teorii grafów.



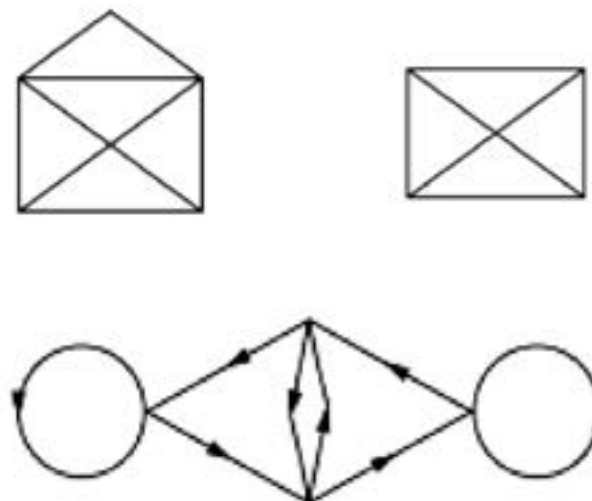
A, B, C, D – wierzchołki to obiekty - ląd, wyspa
Krawędzie to relacje między obiektami - mosty

Teoria grafów ma niebanalne znaczenie we współczesnej informatyce, ale także współcześnie może być rozrywką umysłową. Myślę, że każdy z nas nie raz rysował otwartą kopertę bez odrywania ręki

i traktował to jako zabawę/łamigłówkę a nie zagadnienie matematyczne.

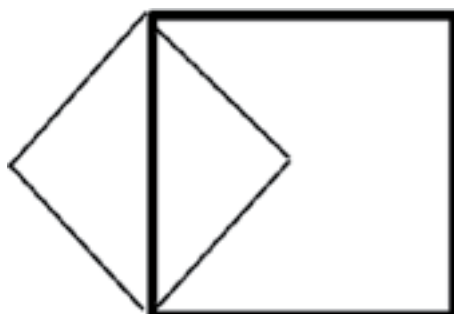
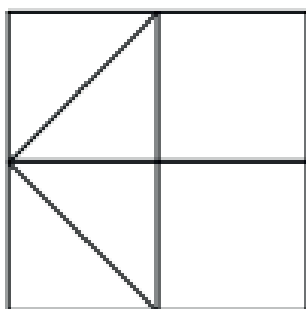
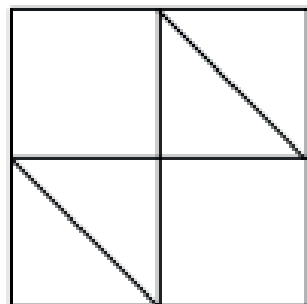
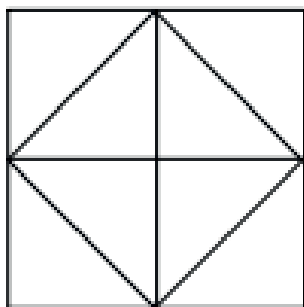
ZADANIE 4.

Które z poniższych rysunków da się narysować bez odrywania ołówka od kartki i bez rysowania ponownie wzdłuż narysowanej już linii? Linie oznaczone strzałkami można rysować tylko zgodnie z ich kierunkiem.



ZADANIE 5.

Sprawdź czy poniższe figury można narysować bez odrywania ołówka od kartki i bez rysowania żadnej linii dwukrotnie. Jeżeli można, to zaznacz początek i ponumeruj linie w kolejności rysowania.



ZADANIE 6.

Czy mucha może przejść wzdłuż wszystkich krawędzi bryły A i wrócić do punktu wyjścia, nie przechodząc żadnej krawędzi dwa razy?

A – czworościan

A – sześcián

A – ośmiościan

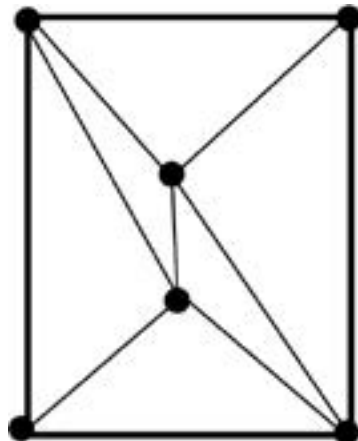
A – dwunastościan

Tworzenie rysunku bez odrywania ołówka od kartki zaczynając w jednym punkcie a kończąc w innym to problem znajdowania **ścieżki Eulera**. Jeśli chcemy zacząć i skończyć rysować w tym samym miejscu, to jest to problem znajdowania **cyklu Eulera**.

„Przechodząc” ołówkiem przez wierzchołek grafu, rysujemy zawsze dwie końcówki krawędzi — wchodzącą i wychodzącą. Żeby rysunek mógł powstać jednym pociągnięciem ołówka, w każdym wierzchołku liczba końców krawędzi musi być parzysta z wyjątkiem dwóch wierzchołków: początkowego i końcowego. Wówczas znajdziemy ścieżkę Eulera. Jeśli chcemy wrócić do punktu wyjścia, wyjątków tych być nie może. Wtedy znajdziemy cykl Eulera.

ZADANIE 7.

Na poniższych grafach znajdź jeżeli można cykl Eulera lub ścieżkę Eulera. Wskaż początek i ponumeruj krawędzie.



ZADANIE 8.

Wymyśl graf (po jednym dla każdego problemu), w którym można znaleźć ścieżkę Eulera, cykl Eulera oraz taki w którym jest to niemożliwe.

ZADANIE 9.

(dla uczniów z rozszerzoną informatyką)

Znajdź algorytmy znajdowania cykli w grafie. W wybranym języku programowania napisz przykładowy program i zaimplementuj w nim poznane algorytmy.



BIOGRAMY

Elżbieta Borkowska

Nauczycielka dyplomowana matematyki i fizyki w Publicznej Szkole Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Dobrodzieniu. Studiowała matematykę ze specjalizacją informatyka na Uniwersytecie Opolskim i fizykę na Uniwersytecie Wrocławskim. Egzaminatorka Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej we Wrocławiu. Zwolenniczka nieszablonowych metod aktywizujących uczniów. Autorka innowacji pedagogicznych.

Realizowała projekty edukacyjne w ramach programu etwinning. Prowadziła projekty: *Nowe technologie na usługach edukacji*, *Matematyka Innego Wymiaru*.

Michalina Butkiewicz

Edukatorka, nauczycielka dyplomowana. Ekspertka ds. awansu zawodowego nauczycieli oraz w zakresie podstawy programowej języka polskiego. Autorka scenariuszy lekcji języka polskiego. Od 2000 roku przygotowuje i realizuje projekty edukacyjne dla

nauczycieli i uczniów w teatrach: Teatrze Powszechnym w Warszawie, Teatrze Współczesnym w Szczecinie, Teatrze Polskim w Bydgoszczy, Teatrze Lalek Pleciuga w Szczecinie oraz w Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych: Teatroteka – Laboratorium Kreatywności. Autorka projektów edukacyjnych realizowanych w ramach Festiwalu Teatru dla Dzieci i Młodzieży „Korczak”, w tym, w czasie Światowego Kongresu Teatrów dla Dzieci i Młodzieży w 2014 r. Przewodnicząca Zarządu Głównego Stowarzyszenia Nauczycieli Polonistów w latach 2009–2013.

Joanna Dominiak

Nauczycielka dyplomowana języka polskiego, pracuje obecnie w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Adama Mickiewicza w Prudniku. W roku 2000 ukończyła filologię polską (studia magisterskie) ze specjalizacją francuską i kursem medioznawstwa na Uniwersytecie Opolskim. Za najcenniejszy w swojej pracy uważa dobry kontakt z młodzieżą. Obok pracy wychowawczej

i edukacyjnej przygotowuje wraz z uczniami spektakle teatralne, wystawiane na szkolnej scenie. Do najważniejszych przedsięwzięć zalicza przygotowanie i wystawienie: *Pigmaliona* B. Shawa, *Ślubów panieńskich* A. Fredry, *Klubu kawalerów* M. Bałuckiego oraz Konrada Wallenroda A. Mickiewicza. Jej pasją obok teatru i kina są siatkówka oraz biegi długodystansowe.

Ewa Malik

Jest nauczycielką języka polskiego od 18 lat. Studiowała filologię polską w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie i historię na Uniwersytecie Opolskim. W swojej pracy poszukuje ciekawych metod i rozwiązań dydaktycznych. Zajmowała się regionalizmem i gwarą śląską, współpracowała z Muzeum Powstania Warszawskiego i dwa lata prowadziła projekt edukacyjny *Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej*.

Agnieszka Zientarska

Nauczycielka dyplomowana, edukatorka, trenerka. Absolwentka filologii polskiej ze specjalnością filmoznawczo- teatrologiczną i filozofii Uniwersytetu Opolskiego, stypendystka Uniwersytetu w Poczdamie i National Kaohsiung Normal University na Tajwanie. Nauczycielka języka polskiego, etyki, edukacji filozoficznej, edukacji teatralnej i edukacji filmowej w Zespole Państwowych Placówek Kształcenia Plastycznego w Opolu. Opiekunka klas patronackich oraz autorka scenariuszy lekcyjnych w ramach współpracy z Opolskim Teatrem Lalki i Aktora im. A. Smolki i Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Opolu. Liderka Teatroteki Szkolnej. Autorka projektów edukacyjnych, m.in. *Kwitających Wieczorów Filmowych* we współpracy z Fundacją *Kwitające Talenty* oraz *Kinem Meduza* w Opolu.